

Zbeer, Uliczny Klan

W spodniach wytartych o krawężniki
W zniszczonych butach idziemy przez świat
Z kluczem na szyi, dzieci ulicy
Ulica to piekło, ulica to raj
To tu dorastałem, to tu był m&#oacute;j świat
Pustych butelek i straconych lat
To tutaj mam kumpli, nie musze się bać
To moja ulica, u ciebie budzi strach
Żyłem tu i nie byłem sam
Wok&#oacute;ł mnie dzieciaki- to uliczny klan
Ja tego nie zapomnę i nie jest mi żal
Przepita młodość, przepity szmal
Stracone dzieciństwo, ulicy blask
I słychać tylko butelek trzask
Po latach znowu spotkamy się
Dorosłe dzieciaki, ulicy sen
Wspomnimy te czasy, szczeniackich lat
Lecz tu dorośliśmy i tu był nasz świat